

Aleksander Matejko

Socjologia rodziny i mieszkalnictwa w Austrii

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/2, 142-145

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Filozofii AN ZSRR przy współudziale miejscowych uczonych. Warto także zaznaczyć, że artykuły o tematyce socjologicznej, między innymi artykuły dotyczące konkretnych badań socjologicznych, publikowane są w „Zagadnieniach Filozofii”, oraz że artykuły takie uwzględnione są w planie artykułów, które mają się ukazać w tym czasie w ciągu najbliższych 3—4 lat⁸.

Jak z tego widać, praktyka w zakresie badań socjologicznych i ich miejsca w organizacyjnym systemie nauk w ZSRR nie pokrywa się z żadną z propozycji, przedstawionych w omawianej dyskusji nad stosunkiem materializmu historycznego do socjologii. Odpowiada za to ona mniej więcej stanowisku, reprezentowanemu przez P.N. Fiedosiejewa w artykule *Problem pokojowego współistnienia w badaniach socjologicznych i w nauczaniu socjologii*, omówionym pokrótce w poprzednim sprawozdaniu w „Przeglądzie Socjologicznym”, na które już powoływaliśmy się.

Jan Lutyński

SOCJOLOGIA RODZINY I MIESZKALNICTWA W AUSTRII

Badania socjologiczne związane bezpośrednio z problematyką mieszkaniową są w Austrii stosunkowo świeżej daty. Prowadzi się je systematycznie zaledwie od kilku lat, ale dotychczasowe osiągnięcia są już wcale poważne. Rozwój omawianych badań jest w głównej mierze zasługą doc. Leopolda Rosenmayra, kierownika Ośrodka Badań Społecznych (Sozialwissenschaftliche Forschungsstelle) istniejącego od niedawna na uniwersytecie wiedeńskim przy tamtejszej katedrze socjologii. Ośrodek ten zdołał już wykazać, jaką przydatność może i powinna posiadać socjologia m. in. właśnie w dziedzinie mieszkalnictwa. Osiągnięcie tym większe, że socjologia austriacka nie posiadała przedtem jakiegos poważniejszego dorobku badań terenowych. Poza bezsprzecznie interesującym studium monograficznym środowiska bezrobotnych w Marienthal¹, brak jakichś innych poważniejszych pozycji.

Wymieniony wyżej Ośrodek Badań Społecznych podjął w 1954 roku, korzystając z pomocy finansowej Fundacji Rockefellera, badania obliczone na okres około trzech lat. Przedmiotem ich było życie rodzin wiedeńskich w ich mieszkaniach, tak od strony obiektywnej (warunki mieszkaniowe, budżet rodzinny, tryb życia) jak też subiektywnej (odbicie tych warunków w świadomości

⁸ Por. m. in. Б. Я. Смуглевич, *Социальные проблемы демографии и медицины в буржуазной социологии*, „Вопросы философии”, 1959, nr 2; А. К. Уделов, *Общественное мнение как предмет социологического исследования*, „Вопросы философии”, 1959, nr 3; Ю. А. Левада, *К вопросу о социальных корнях религиозности в современном буржуазном обществе*, „Вопросы философии”, 1959, nr 4; Л. Н. Коган, *Опыт социологического исследования на промышленных предприятиях*, 1959, nr 8 i inn. Ostatni z wymienionych artykułów stanowi komunikat z badań przeprowadzanych wśród robotników Uralu. Komunikat przedstawia metody i niektóre wyniki badań, zawiera tekst części ankiety oraz rozważania metodologiczne. Wśród artykułów, recenzji i tłumaczeń, także książkowych, z języków obcych zwracają uwagę prace poświęcone cybernetyce i jej zastosowaniom w naukach społecznych (na marginesie warto zaznaczyć, że w wstępnym artykule pt. *Komunizm i nauka* w nrze 4 „Zagadnień Filozofii” wspomina się o potrzebie rozwoju matematyki w związku z jej zastosowaniami w „ekonomii, socjologii, społecznej statystyce, w badaniach demograficznych itd.”). Wśród przekładów z języków obcych znajdujemy m. in. przekład pracy J. L. Moreno, *Sociometry*. Autor przedmowy do tej książki, M. Bachitow, wydał także książkę poświęconą krytyce socjometrii i mikrosocjologii Gurwiticha pt. *O jednej „najnowszej” społecznej utopii* (1958).

¹ M. Jahoda, H. Zeisel, *Die Arbeitslosen von Marienthal. Ein soziographischer Versuch über die Wirkungen langdauernder Arbeitslosigkeit, mit einem Anhang zur Geschichte der Soziographie*, Leipzig 1933.

mieszkańców, stosunki sąsiedzkie, stosunek rodziców do dzieci, morale rodziny itp.). Spośród 700 000 jednostek mieszkaniowych istniejących w Wiedniu odwiedziono co 175, a więc objęto próbką reprezentatywną liczbę dość znaczną, bo 4000 mieszkań. Wywiady w tych mieszkaniach wykonywał specjalnie przeszkolony personel złożony głównie z pracowników socjalnych oraz z pielęgniarek.

Głównym wnioskiem, który wypłynął z badań, było stwierdzenie, że poziom kultury życia domowego jest w Wiedniu stosunkowo — jak na współczesne możliwości — niski. Jako objawy tego wymieniono: co do budżetu rodzinnego — niewspółmiernie niskie wydatki na dom i jego urządzenie w porównaniu z wydatkami na bezpośrednie spożycie, co do trybu życia codziennego — stosunkowo częste spędzanie przez męża czasu wolnego od pracy poza domem; co do wewnętrznego życia rodzin — jego ubóstwo wyrażające się w niedostatku żywej, bezpośredniej wymiany myśli i doświadczeń życiowych między poszczególnymi członkami rodziny (mającej przecież zasadnicze znaczenie dla krystalizacji wspólnych postaw); co do wychowania rodzinnego — małe zrozumienie roli i potrzeb dziecka; co do estetyki życia codziennego — stosunkowo mała dbałość o jakość urządzenia mieszkania; co do sprawy rozrodczości — skłonność do wydatnego ograniczenia liczby dzieci w rodzinie, czy też nawet w ogóle rezygnowania z nich; wreszcie co do kontaktów sąsiedzkich — ich słabość. Ta krytyczna ocena kultury życia rodzinnego Wiedeńczyków opiera się oczywiście na przyjętym z góry założeniu, że rodzina posiada bardzo wysoką wartość społeczną jako podstawowa komórka społeczeństwa.

W studium pt. *Die Wiener Familie der Gegenwart*² (Współczesna rodzina wiedeńska) doc. Rosenmayr bliżej uzasadnia punkt wyjściowy swych ocen, a także wnika w przyczyny obecnego, jego zdaniem, wielce ujemnego stanu rzeczy. Dowiadujemy się tam, że na współczesnej sytuacji rodzin wiedeńskich zaciążyły przede wszystkim dwa istotne momenty. Jednym z nich jest wysoki stopień zatrudnienia kobiet — w około jednej trzeciej małżeństw kobiety pracują zarobkowo. O ile przed pierwszą wojną światową były to przede wszystkim kobiety z rodzin robotniczych, o tyle obecnie wysoki stopień zatrudnienia obejmuje żony i matki ze wszystkich warstw społecznych. Zarazem — rzecz znamienita — ogromnie zmniejszył się zasięg tzw. pomocy domowej. Podczas gdy w 1910 r. na 1000 mieszkańców Wiednia 80 osób przypadało na służbę domową, to w 1934 roku wskaźnik ten był już o wiele mniejszy (53), a w 1951 roku wynosił tylko 12. Tak więc na bardzo wielu kobietach spoczywają podwójne obowiązki — tym trudniejsze do pogodzenia, że ciągle jeszcze żywe są tradycje patriarchalne, wykluczające całkowicie równomierny podział obowiązków między oboje małżonków. Mąż nie uczestniczy dostatecznie w pracy domowej nie tylko dlatego, że „nie wypada”, ale też dlatego, że zgodnie z obowiązującymi obyczajami spędza wolne chwile w gronie kolegów poza domem. Sprzeczność między faktyczną sytuacją kobiety w rodzinie (podwójne obowiązki, brak pomocy domowej) a tradycyjnym wzorem obyczajowym ogranicza żonę w jej prawach na rzecz męża, odbija się ujemnie na samopoczuciu kobiety, stanowi podłoże szeregu zadrzażeń w rodzinach.

Jako istotny wskaźnik stosunku rodziców do specyficznych potrzeb dziecka przyjęto w badaniach nasilenie przypadków wspólnego sypiania rodziców z dziećmi w jednym pokoju. Na 1185 zbadanych mieszkań zajętych przez rodziny dietne w 266 przypadkach stwierdzono, że dzieci śpią w jednym pomieszczeniu wraz z rodzicami, aczkolwiek istnieje inne pomieszczenie wolne, gdzie z powodzeniem można by dzieci ulokować (trzeba dodać, że chodziło tu tylko o dzieci i młodzież w wieku od 6 do 18 lat). W nowoczesnej higienie psychicznej kładzie się wielki nacisk na oddzielne spanie dzieci oraz osób dorosłych. Chodzi tu m. in. o pewną, bardzo ważną dla prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka, jego izolację od rodziców.

Wśród małżeństw wiedeńskich dzieci w ogóle nie są nazbyt popularne. Wskaźnik przyrostu naturalnego w Wiedniu jest niższy aniżeli w szeregu innych wielkich miast europejskich. Spośród

² L. Rosenmayr, *Die Wiener Familie der Gegenwart. Ergebnisse soziologischer Forschung und deren Bedeutung für die psychische Hygiene*, „Wiener Zeitschrift für Nervenheilkunde und deren Grenzgebiete”, XIII, 1957, Heft 4.

małżeństw wiedeńskich, w których mąż liczy mniej niż 50 lat (wzięto tu pod uwagę tylko tzw. zawody nierolnicze), tylko 57,8% posiada dzieci do 14 roku życia — przy czym są to w zdecydowanej większości małżeństwa jedno- i dwudziecne. Taki stan jest wynikiem zarówno strat ludnościowych powstałych na skutek obu wojen światowych, które zaważyły na strukturze płci i wieku ludności wiedeńskiej, jak też momentów natury psychologicznej. Zdaniem doc. Rosenmayra, w wyniku wydarzeń dokonujących się w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat (I wojna światowa, kryzys międzywojenny, wydarzenia polityczne związane z aneksją Austrii przez Hitlera, II wojna światowa, długotrwała okupacja) nastąpiło wśród Wiedeńczyków załamanie się tradycyjnych poglądów na rodzinę. Współcześnie Wiedeńczycy przywiązują znacznie większą wagę do wysokości swego standardu życiowego, aniżeli do walorów pełnego życia rodzinnego. Konflikt między pragnieniem posiadania dziecka w rodzinie a dążeniem do dobrobytu jest rozstrzygany bardzo często na korzyść tego ostatniego. Kłopoty związane z wychowaniem dzieci są na ogół przesadnie wyolbrzymiane. Małżeństwa decydują się zazwyczaj na jedno, lub najwyżej na dwoje dzieci. Zdaniem zaś szeregu socjologów, specjalizujących się w problematyce rodzinnej, pełne warunki rozwoju życia rodzinnego mogą zaistnieć dopiero tam, gdzie jest co najmniej troje dzieci. Dopiero wówczas bowiem dzieci stanowią w łonie rodziny samodzielną podgrupę. Istnienie zaś takiej właśnie podgrupy jest bardzo ważne dla samodzielnego rozwoju osobowości dzieci, gdyż wówczas nie są one nadmiernie psychicznie uzależnione od rodziców.

Umocnieniu rodziny, jako tzw. grupy pierwotnej o intymnej, bezpośredniej więzi, poświęca się obecnie coraz większą uwagę w nowoczesnej, opartej na naukowych podstawach, polityce społecznej. Widzi się w tym drogę do zapewnienia jednostce równowagi psychicznej, utrwalenia jej morale — które to momenty uległy tak poważnemu zachwianiu w nowoczesnym świecie cywilizacji przemysłowej. Doc. Rosenmayr, podobnie jak szereg innych zachodnich socjologów, ma na uwadze konieczność utrwalenia rodziny jako samodzielnego środowiska wychowawczego, w którym jednostka powinna znaleźć dostateczne oparcie i współdziałanie psychiczną ze swym najbliższym gronem. Taka rodzina skutecznie chroni swych członków przed niebezpieczeństwami wzajemnie krzyżujących się wpływów szerszego środowiska społecznego. Intymna więź panująca wewnątrz rodziny stanowi skuteczne przeciwstawienie anonimowemu, bezosobistemu charakterowi stosunków panujących między ludźmi w świecie współczesnym.

W studiach prowadzonych na terenie Wiednia, o których jest tutaj mowa, poświęcono sporo uwagi kulturze mieszkania jako bardzo ważnemu fragmentowi szerszej pojętej kultury życia rodzinnego. Niedawno zostało opublikowane specjalne studium monograficzne³, które zawiera opracowania sporządzone przez specjalistów reprezentujących rozmaite punkty widzenia, a mianowicie przez socjologa (doc. Rosenmayra⁴), urbanistę (inż. A. Schimka), lekarza-psychologa (dr H. Trotzka) i statystyka (G. Krall). Objęto badaniami 4108 lokatorów, co już stanowiło dostateczną podstawę do uogólnień. Wyniki badań wskazały na stosunkowo słabsze w Wiedniu aniżeli w Europie zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych zainteresowanie zabudową osiedlową położoną na skraju miasta. Zarazem Wiedeńczycy są mniej skłonni do ponoszenia wydatków na rzecz mieszkania oraz jego wyposażenia.

W badaniach zajęto się również sprawą mebli. Okazało się, że w Wiedniu ciągle jeszcze jest silna tradycja starych, tzw. stylowych mebli, mimo że nie pasują one do nowoczesnego wnętrza. Takie właśnie przywiązanie stwierdzono u 28% badanych lokatorów. W omówieniu wyników badań podkreśla się niezbędność odpowiedniego oddziaływania wychowawczego.

Trzeba przy tym podkreślić, że na terenie Wiednia jest obecnie prowadzona odpowiednia akcja wpajania ludności do nowoczesnej kultury mieszkaniowej. Nie jest ona zakrojona na bardzo

³ *Der Aufbau*, Monographie 8, wyd. Stadtbauamt der Stadt Wien, Wien 1956.

⁴ Warto tu dodać, że brał on udział w zorganizowanej przez Międzynarodowy Ośrodek Budownictwa (CIB) międzynarodowej naradzie socjologów zajmujących się problematyką mieszkaniową, która miała miejsce w dniach od 6 do 9 maja 1957 r. w Londynie.

szeroką skalę, ale w każdym razie istnieje i przynosi dobre rezultaty. Mianowicie prowadzi ją Institut für Wohnungs und Haushaltsforschung⁵, którego wicedyrektorem, zajmującym się specjalnie kulturą mieszkaniową, jest architekt O. Payer. Instytut posiada swoją stałą wystawę pod nazwą „Kobieta i jej mieszkanie”, przy której działa odpowiedni ośrodek poradnictwa mieszkaniowego, przy czym — rzecz bardzo ważna — wszystkie meble są do kupienia. Ceny nie wydają się niskie, np. szafa trzydrzwiowa kosztuje około 2900 szylingów, stół pokojowy od 500 do 1500 szylingów, tapczan od 300 do 1000 szylingów (wg cen z 1957 r.).

Na uwagę zasługuje wydany przez Instytut poradnik urzędzenia wnętrza mieszkaniowego, który stanowi zarazem reklamę sprzętów, jakie można nabyć⁶.

Aleksander Matejko

TRZY WYDAWNICTWA SOCJOLOGICZNE BIBLIOGRAFII ADNOTOWANEJ

Szybki rozwój socjologii w wielu krajach świata po ostatniej wojnie wywołał potrzebę specjalnych periodyków bibliograficznych i podających streszczenia o międzynarodowym zasięgu. Spełniają one coraz ważniejszą rolę wobec nawału bieżącej literatury socjologicznej — a zwłaszcza drobniejszych prac i artykułów w czasopismach. W sytuacji obecnej nawet badacz specjalista w swojej dziedzinie nie byłby w stanie na własną rękę śledzić bieżącej tematyki badawczej, dokonywać odpowiednich selekcji itd.

Chcemy tu zasygnalizować trzy wydawnictwa, mogące służyć jako przewodniki w labiryncie współczesnych badań socjologicznych. „Current Sociology — La sociologie contemporaine”. To dwujęzyczne wydawnictwo wychodzi pod patronatem UNESCO i redagowane jest w Londynie. W redakcji współpracują przedstawiciele socjologii amerykańskiej, brytyjskiej, niemieckiej, francuskiej, meksykańskiej, japońskiej, włoskiej i skandynawskiej. Ukazują się rocznie cztery numery. W tym trzy pt. „Current Sociology — La sociologie contemporaine” mają charakter omówień prądów i kierunków w poszczególnych specjalnych dziedzinach, z podaniem pełnej rozumowanej bibliografii, opatrzonej krótkimi streszczeniami pozycji. Dotąd ukazały się m. in. numery poświęcone: socjologii wsi, miasta, religii i innych. Czwarty numer w roku, pod tytułem „International Bibliography of Sociology”, ma charakter ogólnobibliograficzny.

„Bulletin Signalétique” (dawniej „Bulletin Analytique”). Kwartalnik francuski, redagowany przez ośrodek dokumentacji przy Centre National de la Recherches Scientifiques w Paryżu. Socjologia występuje jako jeden dział w części trzeciej tego wydawnictwa, poświęconej filozofii i naukom humanistycznym. Znajdujemy tam bibliografię artykułów (z parozdaniowymi streszczeniami) wybranych z periodyków całego świata — najczęściej zaś z następujących krajów: USA, Francja, Niemcy, W. Brytania, ZSRR, Hiszpania, Meksyk, Włochy, Japonia. Czasem można spotkać tam informacje bibliograficzne o pracach polskich. Socjologia pojęta jest tu bardzo szeroko, tak że dział ten obejmuje np. etnografię, demografię, psychologię społeczną, metodologię historii, teorię prawa i moralności *etc.*

„Sociological Abstracts”. Redagowany w Nowym Jorku kwartalnik amerykański przynoszący streszczenia — niekiedy objętości kilkuset słów — artykułów socjologicznych z około 200 periodyków z kilkunastu krajów świata. Poza krajami zachodnimi, tradycyjnie „przodującymi”

⁵ Adres Instytutu: Wien VII, Mariahilfstrasse 2.

⁶ O. Payer, *Praktische Wohnungskunde. Die Grundanforderungen an „Gesunde Wohnungen für Alle”*, Wien 1953, s. 96.